

Instytut Pamięci Narodowej - Kraków

<https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/nauka-i-edukacja/edukacja-1/przystanek-historia/242722,Henryk-Zajda-Grom.html>

22.05.2026, 13:19

Henryk Zajda „Grom”

24 maja 1946 r. zmarł w szpitalu w Krakowie Henryk Zajda „Grom” z oddziału „Błyskawica”, śmiertelnie postrzelony cztery dni wcześniej w Budzowie w starciu z grupą UB, MO i KBW.

24.05.2026

WALCZĄC DO KOŃCA...



24 MAJA
80. ROCZNICA ŚMIERCI
HENRYKA ZAJDY „GROMA”



INSTYTUT PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Krakowie

Henryk Wincenty Zajda „Grom” urodził się 6 lipca 1924 r. w Żarnówce. Był synem Wincentego i Józefy z domu Stanaszek. Mieszkał z rodziną w Makowie Podhalańskim.

Podczas II wojny światowej działał w konspiracji. W 1945 r. był żołnierzem „ludowego” Wojska Polskiego, elewem Oficerskiej Szkoły Broni Pancерnej w Modlinie. W styczniu 1946 r. zdezerterował i w rodzinnych stronach zaczął poszukiwać kontaktu z konspiracją. Wstąpił do oddziału partyzanckiego „Błyskawica” (używającego także nazwy „AK Oddział „»Bunt«”) Józefa

Dudy „Dara”, od kwietnia 1946 r. działającego na pograniczu Beskidu Średniego i Żywieckiego w rejonie Makowa Podhalańskiego, Żarnówki, Skawicy, Bogdanówki, Bieńkówki i Jachówki. „Grom” początkowo dowodził liczącą około dziesięciu ludzi drużyną, a po reorganizacji grupy objął funkcję szefa oddziału. Podczas poszczególnych akcji obejmował także komendę samodzielnych patroli.

„Grom” uczestniczył w spektakularnej akcji, będącej demonstracją siły oddziału. 15 maja na szosie z Krakowa - popularnej „Zakopiance” - pojawili się partyzanci „Błyskawicy”, którzy obstawili skrzyżowanie na wysokości Krzczonowa i przez kilka godzin kontrolowali przejeżdżające samochody i furmanki, poszukując funkcjonariuszy bezpieczeństwa i konfiskując na rzecz podziemia pięć ciężarówek i towary należące do instytucji państwowych.

Kilka dni po akcji na „Zakopiance” partyzanci udali się do Sułkowic, uchodzących wówczas za miejscowość przychylnie nastawioną do władz komunistycznych. Kierowani przez znajomego teren „Groma” obstawili okolicę i po południu 20 maja zaatakowali posterunek MO. Milicjanci stawili opór; po wymianie ognia, chcąc uniknąć strat, partyzanci wycofali się zdobycznymi ciężarówkami wzdłuż drogi na południe. Zatrzymali się na postój w karczmie w Budzowie, co okazało się katastrofalnym błędem. W pościg ruszyli funkcjonariusze PK MO i PUBP z Myślenic oraz oddział KBW, którzy szybko doścignęli partyzantów. Doszło do walki, podczas której „kilku chłopaków, między którymi był »Grom«, prowadziło ogień osłonowy z przydrożnego rowu. »Grom« wydał rozkaz towarzyszącym mu strzelcom, aby pojedynczo zaczęli się wycofywać, sam zaś wyskoczył na środek szosy i klęcząc strzelał z PM-u [pistoletu maszynowego] w stronę przeciwnika. Był to moment i »Grom« ugodzony kulą padł na miejscu. Widząc to [Józef Sasuła] »Sęp« doskoczył do leżącego »Groma«, zabrał pistolet maszynowy i ściągnął z ramienia raportówkę. Zabranie ciała było niemożliwe”.

Dwukrotnie rannego w głowę Zajdę przewieziono do siedziby myślenickiego UB, a następnie do szpitala w Krakowie, gdzie 24 lub 25 maja zmarł, nie odzyskawszy przytomności. Jego ciało przekazano do Zakładu Medycyny Sądowej w celu przeprowadzenia sekcji a następnie prawdopodobnie pochowano anonimowo na Cmentarzu Rakowickim w Krakowie.

Tekst Krzysztof Pięciak

[Poprzedni Strona](#)

Żołnierze Wyklęci

Artykuł